

Sygn. akt VIII Gz 146/13

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: (del.) SR Natalia Pawłowska - Grzelczak

SO Agnieszka Górska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko G. T. i E. T.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanych na postanowienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 26 lutego 2013 roku, sygn. akt V GC 960/11

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Po skutecznym złożeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 26 maja 2011 r. przez pozwanych G. T. i E. T., zarządzeniem z dnia 25 listopada 2011 r. Przewodniczący wyznaczył termin rozprawy. Zarządził wezwać na termin pozwanych celem przesłuchania. Wezwanie zostało prawidłowo doręczone pozwanym – pozwanej w dniu 21 grudnia 2011 r. (k. 73), zaś pozwanemu w dniu 20 grudnia 2011 r. (k. 74). W treści wezwań wskazano, że wzywa się wskazane osoby w charakterze pozwanego do stawiennictwa na rozprawie w dniu 11 stycznia 2012 r. (k. 51, 52). Nie wskazano czy stawiennictwo jest obowiązkowe czy nieobowiązkowe, a także nie pouczono pozwanych o skutkach niestawiennictwa. Pozwani nie stawili się na rozprawę w dniu 11 stycznia 2012 r. Przewodniczący zamknął rozprawę i ogłosił wyrok. Wyrok uprawomocnił się z dniem 2 lutego 2012 r.

Pismem, nadanym w placówce pocztowej w dniu 13 lutego 2013 r. pozwani wnieśli o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku. Wskazali, że z niewiadomych im przyczyn nie otrzymali odpisu wyroku i o jego wydaniu wiadomość powzięli z pisma Komornika Sądowego otrzymanego w dniu 7 lutego 2013 r. Wskazali, że uchybienie terminu nie wynika z ich winy, a brak przywrócenia terminu może być przyczyną ujemnych skutków prawnych.

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił wniosek pozwanych o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku z dnia 11 stycznia 2012 r. (pkt 1) oraz odrzucił wniosek pozwanych o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 11 stycznia 2012 r. (pkt 2).

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji przyjął, że pismo pozwanych z dnia 13 lutego 2013 r. zawiera wniosek o sporządzenie i doręczenie wyroku. Wskazał, że pozwani uchybili terminowi do złożenia wniosku do uzasadnienia wyroku, który upływał w dniu 18 stycznia 2012 r. Powołując się na brzmienie art. 168 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał, że konieczną przesłankę przywrócenia terminu procesowego stanowi brak winy po stronie osoby zamierzającej dokonać określonej czynności procesowej. Jako kryterium przy ocenie winy w uchybieniu terminu procesowego należy przyjąć obiektywny miernik staranności, strona powinna uprawdopodobnić, że z przyczyn od niej niezależnych nie mogła dokonać czynności w terminie. Przeszkoda ta musi istnieć w czasie biegu terminu przewidzianego dla dokonania czynności procesowej. Z akt sprawy V GC 960/11 wynika natomiast, że pozwani pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę, która odbyła się w dniu 11 stycznia 2012r., nie stawili się. Zasadą postępowania jest, że orzeczeń zapadłych na rozprawie nie doręcza się stronom z urzędu, a jedynie na wniosek. Wyrok zapadły w dniu 11 stycznia 2012r. nie podlegał doręczeniu z urzędu, a pozwani nie wnosili o jego doręczenie. Okoliczności opisane we wniosku nie uprawniają zatem do przyjęcia, iż pozwani dochowali należytej staranności wymaganej dla strony procesu cywilnego. Przekroczenie terminu procesowego było zatem zawinione przez pozwanych. Wniosek o przywrócenie terminu podlegał więc oddaleniu. Wobec natomiast faktu, że wniosek pozwanych o sporządzenie uzasadnienia wyroku został wniesiony po upływie tygodniowego terminu od dnia ogłoszenia wyroku, na mocy art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c., wniosek ten podlegał odrzuceniu.

Pozwani wywiedli zażalenie na postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r., wnosząc o jego uchylenie i przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Pozwani podnieśli, że nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności – brak znajomości prawa i procedur sądowych. Uchybienie terminu należało uznać za niezawinione z uwagi na fakt, iż pozwani nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji nieobecności na rozprawie (na wezwaniu wskazano, że obecność jest nieobowiązkowa) oraz konieczności wystąpienia z pisemnym wnioskiem o przesłanie zapadłego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu jest niezaskarżalne. Niemniej jednak, zgodnie z treścią art. 380 k.p.c., sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Cytowany przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie poprzez odesłanie zawarte w treści art. 397 § 2 k.p.c. Nie ulega wątpliwości okoliczność, iż negatywne rozstrzygnięcie wniosku o przywrócenie terminu skutkowało odrzuceniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Pozwani w zażaleniu kwestionowali zasadność oddalenia wniosku, stąd należało uznać, iż wnosili o rozpoznanie postanowienia w przedmiocie wniosku opartego na treści art. 168 k.p.c.

W powyższym zakresie podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, iż pozwani nie uprawdopodobnili braku winy w złożeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku po upływie terminu. Przyczyną powyższego, jak wynika z pisma pozwanych, było nieotrzymanie odpisu wyroku. Argumentacji powyższej nie sposób podzielić. Po pierwsze bowiem, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują obowiązku doręczenia wyroku w sytuacji, gdy strona została prawidłowo zawiadomiona o terminie posiedzenia, na którym wyrok został wydany. Żaden przepis nie wskazuje również na obowiązek pouczenia strony o tym, że zapadły po przeprowadzeniu rozprawy wyrok nie podlega doręczeniu z urzędu. Co do zasady nie podlegają doręczeniu z urzędu rozstrzygnięcia, wydane przez sąd na rozprawie. Uzasadnieniem takiego uregulowania jest to, iż strona zainteresowana przebiegiem rozprawy i zapadłym orzeczeniem ma możliwość uczestniczenia w rozprawie i w tym celu musi zostać zawiadomiona o jego terminie. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo oraz zaniechanie zasięgnięcia informacji o przebiegu rozprawy uważane jest zatem za rezygnację z uprawnienia do zapoznania się z treścią zapadłych w jej trakcie rozstrzygnięć.

Po wtóre zaś, sami skarżący przyznali, że wezwania na rozprawę w dniu 11 stycznia 2012 r. zostały im prawidłowo doręczone, zaś dodatkowo potwierdzają to zwrotne potwierdzenia odbioru znajdujące się w aktach sprawy. Nie zmienia ustaleń w tym zakresie fakt, że pozwani nie zostali pouczeni o skutkach niestawiennictwa oraz w wezwaniu nie wskazano czy ich stawiennictwo jest obowiązkowe czy nieobowiązkowe. Takiej informacji brak w kopiach wezwań znajdujących się w aktach sprawy (k. 51, 52). Obowiązek taki wynika co prawda z §73 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. nr 38, poz. 249 ze zm.), jednak uchybienie mu pozostaje bez wpływu na ocenę skuteczności zawiadomienia o terminie rozprawy. Na podstawie tego pisma sądu skarżący powzięli informację o miejscu i czasie rozprawy i mieli możliwość uczestnictwa w niej. Nawet zaś w przypadku, gdyby stawiennictwo pozwanych określono jako nieobowiązkowe, nie uzasadniałoby to obecnego wniosku o przywrócenie terminu.

W powołanej powyżej sytuacji istotne znaczenie ma zatem przede wszystkim okoliczność, czy pozwani bez swojej winy nie dowiedzieli się o wydaniu wyroku. Analiza argumentów powołanych przez skarżących prowadzi do negatywnych ustaleń w tym zakresie. Pozwani brak wiedzy o zapadłym orzeczeniu uzasadniają brakiem wiedzy o konsekwencji nieobecności na rozprawie oraz konieczności wystąpienia z wnioskiem o doręczenie odpisu orzeczenia. Pierwsza z powołanych okoliczności pozostaje bez znaczenia dla ustalenia prawidłowości postępowania pozwanych. Konsekwencją ich niestawiennictwa było bowiem pozbawienie się możliwości śledzenia przebiegu rozprawy i jej wyników. Druga ze wskazanych przesłanek także nie może zostać uwzględniona, skoro - jak już była mowa powyżej, Sąd nie ma obowiązku dokonywać pouczeń w analizowanym zakresie. Pouczenia dla stron dotyczą kwestii niezbędnych, umożliwiających im pełne uczestnictwo na każdym stadium postępowania, lecz nie dotyczą kwestii i informacji, które strona mogłaby powziąć na rozprawie.

Stwierdzić ponadto trzeba, iż usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie nie jest równoznaczne z uznaniem za niezawiniony braku wiedzy pozwanych o wydaniu wyroku. Ani z akt sprawy, ani z twierdzeń pozwanych nie wynika bowiem, aby podejmowali oni jakiegokolwiek czynności zmierzające do ustalenia sposobu zakończenia posiedzenia. Nie skłoniła ich do tego chociażby okoliczność, że przez ponad rok nie otrzymywali żadnych zawiadomień, wezwań czy informacji dotyczących sprawy o sygn. V GC 960/11 - wyrok został wydany 11 stycznia 2012 r., zaś pozwani powzięli informację o jego wydaniu z pisma Komornika Sądowego z dnia 7 lutego 2013 r. Skoro zatem pozwani wskutek własnego zaniedbania nie podjęli starań w tym zakresie to zasadny jest wniosek, że z własnej winy nie powzięli informacji o wydanym wyroku, a tym samym z własnej winy uchybili terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie. To zaś uzasadnia oddalenie wniosku o przywrócenie terminu.

Nie można również pominąć w niniejszej sprawie brzmienia art. 169 § 4 k.p.c., zgodnie z którym po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych. Nadzwyczajność przywrócenia terminu tkwi w tym, iż jego skutkiem jest zaburzenie porządku czynności procesowych i podważenie ich nieodwracalności. Przywrócenie terminu może prowadzić do uchylenia prawomocnego orzeczenia, a więc w konsekwencji narusza stabilność obrotu prawnego. Termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku upłynął z dniem 18 stycznia 2012 r., stąd wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu pismem nadanym 13 lutego 2013 r. musiałyby być uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Za takie nie można uznać, w kontekście przebiegu postępowania w niniejszej sprawie, okoliczności powołanych we wniosku. Także zatem brzmienie art. 169 § 4 k.p.c. prowadzi do oddalenia wniosku pozwanych.

Wobec tego, że wniosek o przywrócenie terminu słusznie został oddalony, trafne było też rozstrzygnięcie o odrzuceniu wniosku pozwanych o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.